



Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady protetyka słuchu w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67). Osobom niepełnosprawnym proponujemy wizyty domowe (tel. 22 392 76 19).
Proponujemy szeroki wybór pomocy słuchowych i akcesoriów firmy Oticon.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu i konsultacja protetyka gratis!
W październiku i listopadzie specjalna oferta na aparaty telefoniczne dla niesłyszących!

Dialogu o edukacji cd.

Na październikowym posiedzeniu Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego na Pradze Północ kontynuowano temat edukacji. Ze względu na trudności z dojazdem, związane w dużej mierze z niespodziewaną zmianą terminu meczu Polska – Anglia, frekwencja na spotkaniu nie była imponująca. Armia Zbawienia przedstawiła prezentację na temat prowadzonej przez siebie świetlicy środowiskowej przy ulicy Żąbkowskiej 23/25, a następnie kontynuowano dyskusję na temat edukacji.

Placówka wsparcia dziennego Armii Zbawienia jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 15.00-19.00. Uczęszcza do niej piętnaścioro dzieci w wieku od 8 do 14 lat, które przychodzą tam po zakończeniu zajęć w szkole. Świetlica współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 73 i z tej placówki ma największą liczbę podopiecznych. W rzeczywistości korzysta z niej jednak więcej dzieci. Oferowana jest im pomoc przy odrabianiu lekcji oraz zajęcia specjalistyczne -

terapia psychologiczna, arteterapia, zajęcia sportowe, a często także posiłek. Wśród celów działania placówki jest pomoc w zdobywaniu wiedzy i poznawaniu własnych mocnych stron. Dla podopiecznych ośrodka są organizowane zabawy urodzinowe, choinkowe, wyjścia do parku, kina, czy na basen. Dotąd odbyły się także dwa wyjazdy: sylwestrowy do Niemiec i letni obóz w Beskidach. W planach na najbliższą przyszłość są zajęcia komputerowe -

dokończenie na str. 3



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
 - nowoczesna protetyka
 - protezy natychmiastowe
- UWAGA!** promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

czynne 9-20
sobota 9-14

Nie istniejący cmentarz

Nie ma już w Warszawie cmentarzy przykościelnych. O ich istnieniu wiemy z zapisków kronikarzy, badań archeologów i przekazywanych ustnie tradycji. Przy najstarszym praskim kościele też był cmentarz, po którym został tylko symboliczny kamień.

Od ogłoszenia przez Konstytucję Wielkiego w 313 roku Edyktu Mediolańskiego, przez długie wieki zmarłych chowano bądź w murach kościelnych, bądź na terenie bezpośrednio okalającym kościół. W obrębie samego budynku kościelnego chowano pierwotnie ciała męczenników, później osób zmarłych w opinii świętości, a także

biskupów i cesarzy. Od XII w. zwyczaj chowania zmarłych w kościele stał się prawie powszechny, tzn. każdy mógł być pochowany w kościele, choć rezerwowano ten przywilej jedynie dla osób dla kościoła zasłużonych. Papież Pius V konstytucją „Cum primum apostolatu”, z 1 kwietnia 1566 r. ograniczył tę praktykę, zabraniając grzebania zmarłych w kościele bez zgody rektora i patrona kościoła. Dalej jednak większość

dokończenie na str. 8

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH

www.mowisz-masz.pl

- dla dzieci, młodzieży, dorosłych
- bardzo małe grupy
- zajęcia indywidualne i w parze
- przygotowanie do matury
- profesjonalni lektorzy

ul. Remiszewska 1 (Targówek)
tel: 22 679 55 33, 663 741 860

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

Biblioteka Sąsiedzka

Małeńkie, niepozorne podwórko przy ul. Okrzei 28. Tu, na również niewielkim metrażu, w lokalu po dawnej wytwórni lodów, Fundacja Zmiana zorganizowała Praską Bibliotekę Sąsiedzka, mającą stać się także miejscem spotkań mieszkańców, inicjatyw kulturalnych, ośrodkiem działań obywatelskich. Jak mówią: książka to tylko inspiracja, natchnienie, pretekst do dalszych działań. To źródło pomysłów dla nas, dla naszych sąsiadów, gości i bywalców.

Nic więc dziwnego, że choć lokal pochodzi z zasobów komunalnych Dzielnicy Praga Północ, to już jego całe wyposażenie – ze zbiórki społecznej. Okoliczni mieszkańcy, osoby zaprzyjaźnione oraz całkiem obce przynosiły tu zebrane książki, ale także krzesła, regały, stoły czy lampy, oferowały swą pracę i pomoc. W porządkowaniu księgozbioru pomagają wolontariusze – m.in. uczniowie Wielokulturowego Liceum Humanistycznego im. Jacka Kuronia z ul. Kłopotowskiego. Zakup dwóch kanap właśnie sfinansowano z nawiązką dzięki umieszczeniu projektu na portalu Beesfund, jednym z pierwszych w Polsce, które umożliwiają finansowanie własnych pomysłów dzięki drobnym lub większym sumom, wpłacanym przez internautów. Podobnie nieformalny charakter ma mieć sama biblioteka - nie przewiduje się zapisów, kart członkowskich ani kar za niezwrócone w terminie książki -

dokończenie na str. 5



XIV Zjazd Herbertowskich Szkół

Szkoły spod znaku „Pana Cogito” spotykają się co roku. XIV Zjazd Klubu Herbertowskich Szkół odbył się 18 października w CV Liceum Ogólnokształcącym im. Zbigniewa Herberta na Białolece.

W tym roku mija 14 lat od śmierci Zbigniewa Herberta. Również od 14 lat spotykają się szkoły noszące imię poety, zrzeszone w Klubie Herbertowskich Szkół. W tym roku gospodarzem spotkania było białoleckie CV Liceum Ogólnokształcące, mające swoją siedzibę przy ul. Vincenta van Gogha 1. Impreza zbiegła się z obchodami 15-lecia szkoły. Warto przybliżyć idee przyświecające klubowi, bo jak powiedziała kiedyś Wisława Szymborska, twórczość Herberta to w literaturze, nie tylko polskiej, ale i światowej, wartość bezwzględna.

Klub Herbertowskich Szkół powstał w 2001 roku. Zjazd założycielski stowarzyszenia odbył się 22-23 lutego 2001 roku w Lublinie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. Wśród założycieli klubu znajdowało się CV LO w Warszawie. Obecnie do klubu należy 20 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z całej Polski, a jedna nawet z zagranicy. Są to szkoły publiczne (16) i społeczne (3) znajdujące się w Warszawie, Lublinie, Gdańsku, Krakowie, Częstochowie, Trzebiatowie, Kołobrzegu, Słupsku, Elblągu, Żerkowie, Bełchatowie, Brzegu, Słubicach, Wronkach, Siemianowicach Śląskich, Wrocławiu, Żorach oraz jedna szkoła w Nowym Jorku – jest to Polska Szkoła Doksztalająca w Copiague.

Ciekawostką jest fakt, że w Warszawie istnieją dwa licea ogólnokształcące noszące imię

Zbigniewa Herberta. Jedno – to wspomniane już CV LO na Białolece. Drugie – XCIX LO z Oddziałami Dwujęzycznymi znajduje się na Pradze-Południe. Imię Zbigniewa Herberta nadano im tego samego dnia, w roku 1999. Sytuacja taka mogła się zdarzyć, ponieważ wtedy, przed reformą administracyjną Warszawy, placówki oświatowe mogły mieć różne organy prowadzące - istniały

dokończenie na str. 3

TOGETHER

Nauka języka ANGIELSKIEGO

i ROSYJSKIEGO

dla dzieci i dorosłych.

OBNIŻAMY CENY!

Grupy ruszają od 5 listopada.

Zapisy: 22 111 50 64

ul. Jagiellońska 3 lok. 16

www.together-school.pl



Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególności anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodontcja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Siła mediacji

Czymże tak ważnym jest mediacja, że doczekała się własnego dnia, Międzynarodowego Dnia Mediacji? Dlaczego tak ważna jest mediacja sądowa? A jeśli jest tak ważna, dlaczego w polskiej praktyce jest tak rzadko stosowana? Na te i wiele innych pytań szukano odpowiedzi na konferencji zorganizowanej w Prokuraturze Generalnej.

Mediacja jest metodą rozwiązywania sporów, w której neutralna i bezstronna osoba trzecia, pomaga skonfliktowanym stronom we wzajemnej komunikacji, określeniu interesów i kwestii do dyskusji, a także w doświadczeniu do akceptowalnego dla obu stron porozumienia. A wszystko to w procesie o dobrowolnym, poufny i nieformalnym charakterze.

Jaki jest związek mediacji z katastrofą smoleńską?

Dla konferencji w Prokuraturze Generalnej poszukiwali nagłośnienia w mediach jej organizatorzy, z racji na ważność zagadnienia. Pożądana była zarówno realna obecność przedstawicieli mediów, jak również ta wirtualna, bowiem można było śledzić przebieg panelu w internecie. Trzecia edycja konferencji w Międzynarodowym Dniu Mediacji przebiegała pod hasłem „Mediacja karna jako instytucja ważna dla pokrzywdzonego” i niestety – z żalem trzeba skonstatować – zainteresowanie ze strony mediów nie było oszałamiające. Na sali pojedynczy dziennikarze, zaś w internecie przebieg dyskusji śledziły maksymalnie 22 osoby. Uczestnicy konferencji byli jednak optymistami, twierząc, że to i tak spory postęp w stosunku do lat ubiegłych.

Rychło okazało się, jak lawinowo przebiega proces tabloidyzacji mediów i jak trudno zainteresować media ogólnopolskie poważnymi tematami, kiedy na wstępie w sali padło pytanie do moderatorki konferencji, prok. dr Lidii Mazowieckiej o ... drastyczne zdjęcia ofiar katastrofy smoleńskiej, które obiegły internet. Odpowiedź była oczywista i jednoznaczna – to nie jest miejsce i czas na tego typu pytania, poza tym śledztwo smoleńskie jest w rękach Prokuratury Wojskowej.

Panel rozpoczął się od krótkiego wprowadzenia w tematykę i wręczenia nagrody Katarzynie Wójcickiej, studentce prawa, która przygotowała najlepszą – zdaniem jury – prezentację dotyczącą mediacji. Prelegentka dociekała, dlaczego tę procedurę, wpisaną przecież od 1996 w nasz system prawny, stosuje się tak rzadko. Wnioski z prezentacji były dość jednoznaczne. Okazuje się, że najczęściej strony w postępowaniu karnym nie są informowane o możliwości zastosowania mediacji, prawo nie przewiduje także możliwości umorzenia postępowania karnego w przypadku, kiedy dojdzie do korzystnych dla obu stron rozstrzygnięć z zastosowaniem mediacji. Prokuratorzy zaś obawiają się, że wdrożenie mediacji znacząco wydłuży postępowanie przygotowawcze. Wedle prelegentki zmiany w prawodawstwie powinny iść w kierunku stworzenia możliwości zawieszenia postępowania, jeśli mediacja przyniesie zadowalające rozwiązania dla obu stron.

Sprawiedliwość naprawcza

Ta kategoria jest na stałe sprzęgnięta z procedurą mediacji sądowej. Sprawiedliwość naprawcza – zadość-

uczynienie, naprawa wyrządzonej szkody – musi być wynikiem mediacji. W przypadku mediacji sądowej mogą zaistnieć dwie sytuacje. Obie strony – pokrzywdzony i sprawca – mogą zgodnie wnioskować o skierowanie sprawy do mediacji, wówczas sąd wyda odpowiednie postanowienie, kierując sprawę do mediacji i wyznaczając mediatora. W drugim przypadku od decyzji sędziego bądź prokuratora zależy wdrożenie mediacji. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości muszą nabrać przekonania, że sprawa kwalifikuje się do mediacji i wydać stosowne postanowienie. Procedura mediacji jest dobrowolna, strony muszą wyrazić na nią zgodę, zgody wymaga również osoba mediatora. Z reguły – jeśli strony nie zdecydują inaczej, tzn. nie wskażą innego mediatora – mediację prowadzi wybrana przez sędziego lub prokuratora osoba z listy mediatorów, którą to listą dysponuje prezes właściwego sądu okręgowego.

Mediacje są procesem wieloetapowym, te sądowe również. W dużym skrócie: rozpoczynają się od nawiązania kontaktu ze stronami, wyboru strategii, zbierania i analizy informacji; poprzez sporządzenie szczegółowego planu mediacji, budowanie zaufania i współpracy, zdefiniowanie spraw i ustalenie planu; aż do odkrywania ukrytych interesów stron, wyboru różnych opcji rozwiązań i oceny możliwości ich wdrożenia, by w końcu osiągnąć formalne porozumienie, akceptowalne dla obu stron.

Mediacje sądowe wspomagają wymiar sprawiedliwości w załatwianiu wielu spraw: karnych, cywilnych, gospodarczych, rodzinnych, w sprawach nieletnich. Ugody zawarte w sprawach karnych i w sprawach nieletnich, mogą być brane pod uwagę przez sądy przy orzekaniu, ale sędziowie nie są związani ich postanowieniami. W przypadku spraw cywilnych, gospodarczych i rodzinnych, wymagane jest zatwierdzenie ugody przez sąd, oczywiście, jeśli jest ona zgodna z prawem i z zasadami współżycia społecznego.

Cieszy niewielki postęp

Skala stosowania mediacji sądowej jest wciąż w Polsce stosunkowo niewielka, dlatego cieszy każdy, najmniejszy nawet postęp. A ten, choć niewielki, dokonuje się każdego roku. Ewentualnym jest biłostocka Prokuratura Apelacyjna, w której wdraża się 58% z ogólnej liczby stosowanych w naszym kraju mediacji sądowych i ten właśnie wskaźnik cieszy najbardziej. Jak wskazuje praktyka wymiaru sprawiedliwości, co wynika wprost z badań przeprowadzonych m.in. przez obecną na sali mediatorkę sądową i jednocześnie pracownika naukowego wydziału prawa jednej z górnośląskich uczelni – znacznie większy opór przed stosowaniem procedury mediacji mają sędziowie. Dużo bardziej elastyczni w tym względzie są prokuratorzy. Postawy wobec

mediacji badano u osób, które nie były dotknięte przestępstwem, u osób pokrzywdzonych i u skazanych. Z tych badań wynika, że skłonność do mediacji ze strony pokrzywdzonych jest uzależniona od wielu czynników. Im dobro naruszone przez sprawcę jest bardziej osobiste, tym mniejsza skłonność osoby pokrzywdzonej do poddania się mediacji. Nieodwracalność skutków przestępstwa uniemożliwia mediację i ugody – tak więc praktycznie jest ona niemożliwa w przypadku najcięższych przestępstw – tych ze skutkiem śmiertelnym, seksualnych, przeciwko zdrowiu.

Mediacja – w przypadku lżejszych przestępstw – jest możliwa również wówczas, gdy dochodzi do skazania. Po stronie skazanych sytuacja wygląda następująco. Bardzo często nie mają świadomości, że jest coś takiego jak procedura mediacji, choć zapis dotyczący mediacji znajduje się w prawach skazanego, które ów własnoręcznie podpisuje. Jeśli już wie cokolwiek na temat mediacji, obawia się, że wzięcie w niej udziału będzie traktowane jako przyznanie się do winy. Oczekiwania skazanych wobec mediacji były sto-

sunkowo rozsądne – zdecydowana większość ankietowanych (44%) oczekiwała złagodzenia wymiaru kary (po mediacji ze strony pokrzywdzonym).

Więcej mediacji, mniej mediacji

Dr Marta Kolendowska-Matejczuk, reprezentująca na konferencji Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, apelowała o więcej mediacji, wskazując na zapaść tej procedury w polskich warunkach i na przyczyny owej zapaści, przede wszystkim brak poufności mediacji sądowej (mediator może być przesłuchiwany przed sądem, jeśli wymaga tego ważny interes postępowania). Dr Matejczuk przekazała prośbę Ireny Lipowicz, by więcej mediacji stosowano w przypadku wykroczeń i by powołać koalicję dla mediacji.

Andrzej Rokita, zastępca Komendanta Głównego Policji, nie ukrywał, że reprezentuje organ represyjny i był sceptyczny jeśli chodzi o skuteczność procedury mediacji: Nie jest tak, że w ogóle nie kierujemy spraw do mediacji. Najczęściej są to sprawy dotyczące znęcania się nad rodziną, czyli przemocy domowej. Od razu mówię, że efekty są miżerne. Cóż z tego, że sprawa

obejma poprawę, przeprosi, skoro za chwilę znów robi dokładnie to samo.

Obecni na sali mediatorzy namawiali do stosowania tego narzędzia i podawali przykłady bardzo udanych mediacji, w wyniku których nie dość, że

naprawione zostały wszystkie szkody i doszło do pojednania, to udało się zapobiec znacznie gorszym następstwom i raz na zawsze zakończyć konflikty, które wydawały się nierozwiązywalne.

Elżbieta Gutowska

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- ◆ Wykonamy każdą grzałkę ◆ Żarówki
- ◆ Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - ◆ Gniazda i wyłączniki ◆ Baterie
 - ◆ Przedłużacze ◆ Rury PCV i puszk
 - ◆ Torebki strunowe ◆ Oprawa prac
- ◆ Artykuły papiernicze
- ◆ Druki akcydensowe
- ◆ Zdjęcia do dokumentów
- ◆ Pieczątki ◆ Wydruki i ksero 19 gr.

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl

ul. Targowa ul. Białostocka
TERMEK
ul. Ząbkowska

Czynne: poniedziałek - piątek 8.00-17.00
sobota 9.00-14.00

XXIX Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Trudna debata o pieniądzach

Podstawowym punktem XXIX sesji rady dzielnicy były sprawy budżetowe. Już na początku sesji zarządek wniosł o przeszerzenie porządku obrad rady w związku z koniecznością przeniesienia remontu ulicy Kawęczyńskiej na 2013 rok. Jak argumentowano, firmy, które odpowiedziały na zamówienie publiczne w tej sprawie zaproponowały dużo większe kwoty niż te, które wynikały z kosztorysu inwestorskiego i posiadanych przez dzielnicę środków.

Porządek obrad poszerzono także o wystąpienie do Pani Prezydent o zwolnienie praktycznych dzieci z rodzin o słabej kondycji materialnej z opłat za akcję Zima i Lato w Mieście. Rada oba punkty do porządku obrad wprowadziła i szybko uchwaliła. Nie znęcano się nawet nad zarządem za to, iż taki ważny przetarg, jak remont Kawęczyńskiej o wartości 4, 6 miliona złotych rozpoczyna dopiero w czwartym kwartale roku. Wszyscy bowiem, łącznie ze zgrupowaną publicznością, oczekiwali na główne danie, czyli opinię o dzielnicowym załączniku do budżetu m.st. Warszawy.

Rozpoczęło się od wystąpieniu skarbnika, a właściwie skarbniczki dzielnicy, która krótko i merytorycznie zaprezentowała podstawowe parametry budżetu na 2013 rok. Prezentacja stanowisk komisji wykazała już duże zróżnicowanie stanowisk w sprawie załącznika. Trzy z nich zaproponowały opinię negatywną, jedna nie wyraziła opinii i tylko jedna budżetowa wyraziła opinię pozytywną. Zdziwiłby się ktoś, kto znając realia praskiej rady na tej podstawie wysnuwałby wnioski. Wydawałoby się, że opinia o budżecie w radzie, w której przewagę ma PO i SLD, musi być pozytywna. Okazało się, że niekoniecznie. Ku zdumieniu wszystkich poprawkę do uchwały rady, aby głosować opinię negatywną do budżetu zgłosiła radna Maria Tondera z SLD, a Ireneusz Tondera poddał miarodajną krytykę politykę zarówno PiS, jak i PO w stosunku do samorządu. Wskazał na przerzucanie

prawie trzy godziny, wszyscy praktycznie byli zgodni: budżet w takiej postaci na pewno nie jest wystarczający. Brakuje 54 milionów na:

- wynagrodzenia i pochodne pracowników placówek oświatowych 17 847 974 zł
- dotacje dla niepublicznych placówek oświatowych i publicznych prowadzonych przez osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego 2 135 701 zł
- remonty w placówkach oświatowych 5 700 000 zł
- energia i woda w budynkach zarządzanych i współzarządzanych przez dzielnicę 5 971 010 zł
- remonty i utrzymanie mieszkaniowego zasobu komunalnego 5 000 000 zł
- remonty i utrzymanie dróg 3 100 000 zł

- utrzymanie, konserwację zieleni miejskiej i remonty placów zabaw 900 000 zł

- zasiłki i pomoc w naturze dla osób korzystających z pomocy społecznej, dożywianie, usługi opiekuńcze, pogrzeby, posiłki 6 579 399 zł

- organizację imprez kulturalnych, dotację dla biblioteki i domu kultury 2 745 000 zł

- upowszechnianie sportu i turystyki i dotację dla DOSiR 950 000 zł

- koszty utrzymania Urzędu i promocji 3 115 030 zł

Wyrok mógł być tylko jeden, stosunkiem głosów 11 za (SLD, PiS i PWS) przy dziewięciu głosach wstrzymujących (PO) rada dzielnicy zaopiniowała dzielnicowy załącznik na rok 2013 negatywnie. **DCH**

MONTAŻ

DRZWI • OKNA
tel. 22 679-23-41
600-925-147
ul. Radzymińska 116

Kawęczyńska czeka na remont

10 października upłynął termin składania ofert w przetargu na modernizację ulicy Kawęczyńskiej na odcinku od Ząbkowskiej do Otwockiej.

Od 2010 roku trwały przygotowania remontu ulicy Kawęczyńskiej. Odbłyły się dwa stopnie konsultacji z mieszkańcami i organizacjami społecznymi. Tryb to nietypowy, mający uwzględnić udział społeczeństwa w decyzjach ich bezpośrednio dotyczących. Jednak równo od roku, kiedy to przeprowadzono drugi etap konsultacji, w sprawie zapadła cisza.

Remont powinien być rozpoczęty jeszcze w tym roku, ze względu na konieczność wydania środków przeznaczonych na ten cel w budżecie. Jak się dowiadujemy nieoficjalnie, opóźnienia w przygotowaniu projektu wynikły m.in. z powodu zmiany wytycznych konserwatorskich. Nowy stołeczny konserwator zabytków Piotr Brabander miał się domagać przywrócenia brukowanej nawierzchni torowiska na całej długości ulicy Kawęczyńskiej. W pro-

jeckie Transprojektu Gdańskiego przewidziano odtworzenie nawierzchni brukowej pomiędzy ul. Ząbkowską a Folwarczną i pozostawienie asfaltowej na pozostałej części ulicy. Tę kwestię, jak i konieczność remontu zabytkowego torowiska na odcinku obecnie nieużytkowanym przez tramwaje, podnoszono podczas konsultacji, jednak ZTM zasłaniał się brakiem pieniędzy na ten cel, a środki przewidziane na remont Kawęczyńskiej nie wystarczały na realizację takiego całościowego remontu. Z kolei użytkowane torowisko przeszło niedawno remont i w najbliższym czasie nie jest przewidywany kolejny.

Ostatecznie na odcinku od Folwarcznej do Ząbkowskiej nawierzchnia ma być brukowana. Co ciekawe, w projekcie założono wykonanie tam pasa dla rowerzystów z bruku typu „Krakowskie

Przedmieście”. W porównaniu z obecną bylejąkością jest to skok niebywały. Na odcinku Folwarczna-Otwocka ruch rowerowy ma być prowadzony wspólnie z ruchem kołowym pasami o szer. 3,5 m.

Kiedy ruszy remont Kawęczyńskiej, dowiemy się zapewne już niebawem. Szkoda tylko, że sprawy się aż tak przeciągają, a kluczowe decyzje znów zapadają poza wiedzą społecznych uczestników konsultacji, z założenia przecież modelowych.

Modernizacja ulicy Kawęczyńskiej od Ząbkowskiej do Otwockiej ma być realizowana w ramach zadań publicznych Dzielnicy Praga Północ. Przewidziano na ten cel 4 miliony złotych. Przewidywany w dokumentacji termin rozpoczęcia prac to 17 grudnia 2012. Wszystko jednak wskazuje na to, że ta ulica będzie nadal czekała.

O Kawęczyńskiej mowa była także na ostatniej sesji rady dzielnicy. Czytaj obok. **Kr.**

Dialogu o edukacji cd.

dokończenie ze str. 1
terowe, kolejny sylwester w Niemczech, przygotowanie zabawy choinkowej i zorganizowanie obozu zimowego.

Dyskusja skoncentrowała się na kwestii, w jaki sposób świetlice mogą wspierać szkołę i jak zacieśnić tę współpracę dla dobra dzieci. Opieka świetlic jest bardzo ważna dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych i gorzej sytuowanych. Przedstawiciele organizacji prowadzących świetlice środowiskowe podkreślali potrzebę pogłębionej współpracy z urzędem, placówkami oświatowymi i rodzicami. W świetlicach pracują wybitni specjaliści w swoich dziedzinach, mający głęboką wiedzę na temat dziecka, która mogłaby pomóc szkolnym pedagogom. Świetlicom z kolei potrzebne są informacje ze szkoły na temat problemów edukacyjnych uczęszczających tam dzieci. Wiedzę taką mają tylko od swoich podopiecznych. Podnoszono też brak refleksji nad tym, jak sami uczniowie widzą szkołę i jak zmieniać ten obraz.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania Włodzimierz Siess zastąpił się trudnościami natury prawnej w zacieśnieniu współpracy placówek edukacyjnych, mających na celu pomoc dziecku w kontaktach ze szkołą i rodzicami. Problemy stwarzają dane wrażliwe, których gromadzenie jest obwarowane ostrymi przepisami dot. ochrony danych osobowych. Z takim postawieniem sprawy nie zgodzili się nie tylko przedstawiciele organizacji prowadzących świetlice, ale także pani burmistrz Katarzyna Łęgiiewicz. Ponieważ dzielnica dofinansowuje świetlice, powinna być tym bardziej zainteresowana tym, co dzieje się z dziećmi, kiedy wyjdą ze szkoły i skutecznością oferowanej im pomocy. Dowodzą także, że na przechowywanie danych o dziecku na wniosek podmiotu prowadzącego zajęcia jest wydawana zgoda GIODO (Głównego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych). Wątpliwości w tej sprawie do następnego posiedzenia, na którym temat edukacji będzie kontynuowany, ma wyjaśnić prawnik urzędu. Z pewnością tego rodzaju mnożenie problemów nie sprzyja poprawie poziomu edukacji na Pradze.

Uzupełniono też informacje dotyczącą przedszkoli. Na poprzednim posiedzeniu Dzielnicy Komisyj Dialogu Społecznego pytano o możliwość zapewnienia części praskich rodzin darmowego dostępu do przedszkoli. Okazuje się, że jest to możliwe w ściśle określonych okolicznościach. Zgodnie z uchwałą Rady

Warszawy w sprawie opłat za świadczenia i czasu przeznaczanego na bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w przedszkolach m.st. Warszawy z września 2011 roku, dzieci mogą przebywać w przedszkolu bezpłatnie od poniedziałku do piątku przez 5 godzin dziennie – od 8.00 do 13.00. Wyliczenie odpłatności za kolejne godziny jest już nieco trudniejsze, bowiem odnosi się procentowo do minimalnego wynagrodzenia za pracę. W rzeczywistości kwota ta nie powinna przekroczyć 150 zł miesięcznie, przy założeniu, że dziecko w przedszkolu pozostaje do godziny 16.00. Zwolnienia z opłat przewidziano tylko w rodzinach, gdzie dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 75% minimalnego wynagrodzenia. W przypadku, gdy dochód na jednego członka rodziny przekracza 75% lecz nie przekracza 100% minimalnego wynagrodzenia, opłata wynosi 50% kwoty.

Na kolejne posiedzenie Dzielnicy Komisyj Dialogu Społecznego - 14 listopada - mają zostać zaproszeni także dyrektorzy praskich szkół. **Kr.**

OKNA PCV
RABAT DO 30%
Drzwi antywłamaniowe
Rolety ♦ Żaluzje
Verticale ♦ Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

STOMATOLOGIA
PROMOCJA
- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.gabinet-dentystyczny.firmy.net

LABORATORIUM
SZPITAL BRÓDNOWSKI

UWAGA!
SZPITAL BRÓDNOWSKI INFORMUJE
Tylko do końca 2012 roku wyjątkowe ceny na specjalne pakiety laboratoryjne.
Sprawdź teraz i nie martw się o zdrowie swoje i bliskich!

- Anemia: morfologia+żelazo+TIBC=22 zł
- Pakiet tarczycowy podstawowy: TSH+T4=22 zł
- Diagnostyka chorób nowotworowych: CA 125+ALP+CA-19-9+CEA=33 zł

Dzwoń:
(22) 326 54 43,
(22) 326 54 34

Czekamy na Ciebie od 7.30 do 19.00

Zobacz cennik wszystkich pakietów
www.brodnowski.pl
Takie ceny, tylko teraz!

Mazowiecki Szpital BRÓDNOWSKI

XIV Zjazd Herbertowskich Szkół

dokończenie ze str. 1
szkoły gminne i powiatowe. W ten sposób obydwa licea należą do Klubu Herbertowskich Szkół.

Klub posiada Radę Patronacką, w której zasiadają m.in. członkowie rodziny Zbigniewa Herberta: Katarzyna Herbert – żona poety, Halina Herbert-Zębrowska – siostra poety, Rafał Zębrowski – siostrzeniec poety. Od roku 2001 do dnia dzisiejszego, prezesem klubu jest Wojciech Kalicki, nauczyciel informatyki, matematyki oraz dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 imienia Zbigniewa Herberta w Lublinie.

Celem klubu jest nawiązanie współpracy między szkołami, wymiana doświadczeń, poznawanie i propagowanie twórczości Herberta poprzez organizację różnych imprez kulturalnych o zasięgu ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym oraz poprzez zjazdy.

Zjazdy Klubu Herbertowskich Szkół odbywają się raz w roku, kolejno w szkołach noszących imię Zbigniewa Herberta. Przyjeżdżają na nie delegacje uczniów i nauczycieli ze wszystkich szkół członkowskich. Zapraszana jest najbliższa rodzina poety, jak również ludzie nauki, sztuki i przedstawiciele władz oświatowych.

Organizatorzy zjazdu ogłaszają konkurs związany z twórczością patrona, co roku na inny temat. Tegoroczny konkurs odbywał się pod hasłem „Śródziemnomorskie inspiracje w twórczości Zbigniewa Herberta” i przebiegał w dwóch kategoriach – praca literacka (rozprawka lub esej) i multimedialna. Jury osobno oceniało uczniów liceów i gimnazjów. Na konkurs wpłynęło 135 prac, w tym 72 literackie i 53 multimedialne. Ogółem przyznano 13 nagród:

- W kategorii Praca literacka: Liceum
1. Paulina Zaremba - LO w Słubicach
 2. Urszula Barwik - CV LO w Warszawie

3. Justyna Walczak - LO w Słubicach

W kategorii Praca Literacka: Gimnazjum

1. Katarzyna Pohl - Gimnazjum w Żerkowie
2. Sara Kasprzak - Gimnazjum w Żerkowie
3. Aleksandra Goska - Gimnazjum we Wrocławiu

W kategorii Praca multimedialna: Liceum

1. Klaudia Burzyńska - LO w Słubicach
2. Aleksandra Wiła, Monika Cygańska - LO w Żorach
3. Aleksandra Górecka - LO w Żorach

W kategorii Praca multimedialna: Gimnazjum

1. Szymon Szląg - Gimnazjum we Wronkach
2. Zuzanna Ławniczak - Gimnazjum we Wronkach
3. Mateusz Wodecki - Gimnazjum nr 6 w Krakowie.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród to tylko jeden punkt uroczystości, jaka miała miejsce 18 października w CV Liceum Ogólnokształcącym im. Zbigniewa Herberta. Wcześniej zgromadzeni goście, z żoną poety, Katarzyną Herbert na czele mieli okazję obejrzeć film prezentujący 15-letnią historię i dzień dzisiejszy szkoły.

CV Liceum Ogólnokształcące powstało w 1997 roku jako jedyna szkoła ogólnokształcąca w dzielnicy Białołęka. Budynek szkolny mieścił się wówczas na ulicy Fleminga, w 2005 roku CV LO im. Z. Herberta i Gimnazjum nr 122 im. Charlesa de Gaulle'a połączono w Zespół Szkół nr 106. Obydwie szkoły przeprowadziły się wtedy do nowoczesnego budynku przy ulicy Vincenta van Gogha 1, gdzie swoje miejsce znalazły też Białołęcki Ośrodek Kultury i Czytelnia Naukowa.

Podczas uroczystości dyrektor liceum - Elżbieta Gęsińska wraz z siedemnastoma innymi

nauczycielami i dyrektorami szkół herbertowskich, została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej, przyznawanym przez Ministra Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Te zasługi to także wpajanie młodzieży takich idei i wartości obecnych w twórczości Zbigniewa Herberta, jak: „postawa wyprostowana”, „życie z godnością”, „bycie odważnym”, „nietolerowanie zła”, „pozostanie wiernym swoim przekonaniom” i „szanowanie prawdy”.

W tym roku, zastanawiając się nad powyższymi zasadami moralnymi, uczestnicy zjazdu w sposób szczególny przyrzekli się dramatowi „Jaskinia filozofów”, przedstawionemu przez grupę teatralną „Theatrum mundi”.

Dramatowi temu poświęcony był też wykład prof. Jacka Kopcińskiego z Instytutu Badań Literackich PAN, pt. Dlaczego Sokrates Herberta był poetą? Otóż Herbert uczynił Sokratesa poetą, aby podkreślić, że najważniejszą funkcją poezji jest funkcja poznawcza, rozpoznawanie prawdy.

W tym stwierdzeniu tkwi uniwersalność twórczości Herberta. Czas jej nie skruszy, bo zawsze będą czekały ludzi dramatyczne wybory i konieczność rozpoznawania prawdy, czego dowodem są też coroczne spotkania Klubu Herbertowskich Szkół.

Joanna Kiwiłso

Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa-Targówek

Nie daj się grypie!
Prezydent miasta stołecznego Warszawy zaprasza na **bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla mieszkańców Warszawy od 65 roku życia**

Nie ryzykuj groźnych powikłań.
Zapytaj o szczepienia w swojej przychodni.

Rejestracja: 22 518 26 66
Przychodnia ul. Łojewska 6, tel. (22) 81 14 430
Przychodnia ul. Poborzańska 6, tel. (22) 51 98 520
Przychodnia ul. Rembielińska 8, tel. (22) 51 91 320
Przychodnia ul. Tykocińska 34, tel. (22) 51 82 665

zakochaj się w Warszawie zdrowiej

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie
Juda
www.woska.com.pl
Kobylka, ul. Nadarzyńska 133
tel. 22 786 18 92, 0606 910 933

Głosowań moc

Żywe dyskusje m.in. na temat projektów budżetu, funkcjonowania świetlicy, a nawet sztuki nowoczesnej oraz podjęcie 6 uchwał – wypełniły 5-godzinne obrady sesji 18 października. Wyjątkowo często wykorzystano z porad radcy prawnego.

Pierwszą okazją była propozycja zmiany porządku obrad - przeniesienie na początek sesji sprawy skargi na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 28. Za zmianą głosowało 11 radnych, 6 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. Przewodniczący Zbigniew Poczesny uznał, że porządek dzienny został zmieniony i zarządził głosowanie następnego punktu. Wtedy okazało się, że - zgodnie z prawem - taka zmiana wymaga bezwzględnej większości - 13 radnych. Wrócono do pierwszej wersji porządku obrad. Agnieszka Kaczmarzka wniosła o reasumpcję głosowania; nie było jednak do tego podstawy prawnej. Przewodniczący przeprosił za błędną interpretację wyniku.

Bez głosów „przeciwnych” radni przyjęli protokoły z XXXV i XXXVI sesji, odpowiednio: 15 i 16 głosami.

Również bez głosów przeciwnych (21 - „za”, 1 - wstrzymujący się) podjęta została uchwała w sprawie zmiany załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy na rok 2012, wcześniej pozytywnie zaopiniowana przez 3 komisje merytoryczne. Wśród przyjętych zmian są m.in.: zwiększenie środków finansowych w budżecie o 200 000 zł na remonty mieszkaniowego zasobu komunalnego, przeniesienie środków w wysokości 2707 066 zł na wynagrodzenia osobowe pracowników oświaty (przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, licea ogólnokształcące, szkoły zawodowe, centra kształcenia osobowego i stołówki szkolne) oraz świetlice szkolne, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i placówki wychowania pozaszkolnego.

Pięć komisji wyraziło pozytywną opinię w sprawie kolejnego projektu uchwały, zawierającej opinię na temat załącznika dzielnicy Targówek do wstępnego projektu uchwały budżetowej m.st. Warszawy na 2013 rok. Dyskusję rozpoczęła interpretacja prawna propozycji zmian, zgłaszanych do projektu uchwały; inicjatywa zmian przyszła z urzędu: burmistrz zwrócił uwagę na wywołanie wielu wątpliwości i niezadowolone radnych. Burmistrz Grzegorz Zawistowski wyjaśnił, że zmiany można wprowadzić tylko za zgodą zarządu, gdyż to burmistrz bądź wójt ponosi odpowiedzialność. Zapewnił przy tym, że zarząd Targówka zawsze jest gotów do rozmowy o kształtowaniu budżetu.

Maciej Jankiewicz wyraził niezadowolone z powodu „bezradności” radnych, których wybrano po to, by mieli wpływ na to, co się dzieje. Wiceburmistrz Sławomir Antonik przypomniał, że rada dzielnicy nie jest organem, który uchwała budżet, lecz tylko opiniuje załącznik do budżetu. O dokonywanie racjonalnych zmian upomniała się Agnieszka Kaczmarzka: należy ciąć koszty utrzymania urzędu, dać więcej środków na kulturę, oświatę, remonty dróg i mieszkań komunalnych.

Z niektórymi propozycjami radnych PiS polemizował burmistrz Zawistowski; mówił też o staraniach o wypracowanie dodatkowych środków na bieżące wydatki i inwestycje oraz wzrost tych środków: początek roku 2012 - 11 mln zł, koniec roku - 18 mln zł.

W imieniu 7 radnych klubu PiS Miłosz Stanisławski złożył 2 wnioski: pierwszy - o ograniczenie kosztów

funkcjonowania urzędu dzielnicy o 1,8 mln zł i przeznaczenie tej kwoty na remont dróg i obiektów kultury; drugi - o wystąpienie zarządu dzielnicy do prezydenta m.st. Warszawy o przyznanie środków w wysokości 1 mln zł na remonty dróg i system rowerów publicznych. Krzysztof Miszewski w obszernym wystąpieniu wysoko ocenił działania pięciu członków zarządu Targówka; starania o środki finansowe ocenił jako sukces tej kadencji, a budżet Targówka jako pozytywnie wyróżniający się na tle budżetów innych dzielnic, (budżet na 2013 rok - budżet stabilizacji).

W imieniu komisji budżetu Daniel Wargocki zaproponował, by kwotę 85 tys. zł zamiast na wydawanie gazetki „Targówek. Tu zaczyna się Warszawa” - przeznaczyć na DK „Zacisze”, sprawy sportu i zdrowia, organizację pikniku i OSiR. Radny wycofał swój wniosek po zgłoszeniu przez burmistrza autopopravki zarządu: propozycji innego rozdysonowania tej kwoty: 10 tys. zł na DK „Swit”, 50 tys. zł na tradycyjny Turniej Rycerski, 25 tys. zł dla wydziału sportu i rekreacji, na piknik sportowy w Parku Wiecha. Autopopravkę poparło w głosowaniu 13 radnych, 6 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

Wniosek Miłosza Stanisławskiego o ograniczenie kosztów funkcjonowania urzędu o 1 850 000 zł i przeznaczenie tej kwoty na inne cele został przez zarząd dzielnicy zaopiniowany negatywnie. W głosowaniu poparło go 7 radnych, 14 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

„Byłoby skrajnie nieodpowiedzialnością wystąpienie takiego wniosku; to wyraz braku zaufania dla nas” - tak burmistrz skomentował wniosek, by zarząd zwrócił się do prezydenta Warszawy o przyznanie 1 mln zł m.in. na budowę systemu rowerów publicznych; jedyną drogą do znalezienia takich środków, wypracować dochody. Krzysztof Miszewski zgłosił kompromisową propozycję: wykreślić akapit, zobowiązujący zarząd do wystąpienia, zając się sprawą po zabezpieczeniu finansów na bieżącą działalność dzielnicy. Wniosek o wystąpienie został odrzucony; głosowało za nim 7 radnych, 12 było przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

W załączniku dzielnicy Targówek do wstępnego projektu uchwały budżetowej m.st. Warszawy na rok 2013 określono środki przeznaczone do dyspozycji dzielnicy na realizację inwestycji i zadań własnych w wysokości 288 959 640 zł; środki przeznaczone na wydatki bieżące w wysokości 255 873 084 zł (w tym wydatki z zakresu edukacji 138 857 829 zł); środki przeznaczone na wydatki majątkowe w wysokości 33 086 556 zł. Środki w wysokości 188 325 zł przeznaczono na zorganizowanie na Targówku systemu roweru publicznego.

Uchwała, wraz z autopopravką zarządu, podjęta została 16 głosami, przy 4 przeciwnych i 2 wstrzymujących się. Gdy wyświetlono imienne wyniki, okazało się, że zabrakło głosu Miłosza Stanisławskiego. Agnieszka Kaczmarzka uznała, że stało się to z winy wadliwego urządzenia. Radny chciał, by powtórzono głosowanie. Były głosy przeciwnie. Rozstrzygnięto głosowanie: 7 radnych za reasumpcją, 15 - przeciw.

Tematem kolejnej uchwały była zmiana uchwały w sprawie Projektu Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego. W wyniku pomyłki, w dziale „Potrzeby inwestycyjne regionu w zakresie rozbudowy infrastruktury drogowej, zarządzanej przez miasto znalazł się ppkt „Budowa Trasy Nowo Zabranieckiej”; zastąpiono go ppkt. „Budowa Trasy Nowo Ziemowita”. Zmianę pozytywnie zaopiniowała komisja infrastruktury, w głosowaniu poparli wszyscy obecni na sali radni - 18 osób.

Jednymyślnie, 20 głosami, rada pozytywnie zaopiniowała wykaz nr 4/2012 lokali mieszkalnych, przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz ich najemców (45 lokali) oraz wykaz nr 15 (2 lokale) - 19 głosami.

Kontrowersje wzbudził projekt ostatniej uchwały - o rozpatrzeniu skargi Renaty Majewskiej na działania dyrektora SP nr 28. Przewodniczący komisji rewizyjnej Jędrzej Kunowski omówił projekt uchwały, w której skargę uznaje się za zasadną w zakresie 3 zarzutów: ograniczenia ustawowego prawa dzieci z klas IV-VI do dostępu do świetlicy i wynikającej stąd opieki szkoły nad dziećmi; ograniczenia dostępu dzieci do świetlicy szkolnej przez zbyt krótkie ramy czasowe codziennego działania świetlicy; przekazywania notatek o konieczności uregulowania dobrowolnej opłaty, związanej z korzystaniem przez dziecko z świetlicy.

Zdaniem wiceburmistrza Sławomira Antonika, żaden z zarzutów nie stał się faktem; skarga opiera się na domniemaniu, które nie podlega osądowi; wszystkie dzieci, które złożyły kwestionariusze, zostały przyjęte; na zgłoszenie rodziców przedłożono działalność świetlicy do godz. 17.30; niesłuszny jest zarzut, że dokonano wpisu do dzienniczka - tam była włożona karteczka. W związku z tym wiceburmistrz zaproponował uznanie skargi za bezzasadną.

W imieniu Klubu Radnych Niezależnych wypowiedziała się Danuta Winnicka: Rada Rodziców uznała skargę za bezzasadną; komisja rewizyjna powinna w załączniku wymienić powody uznania zasadności skargi. Klub RN uznaje, że zarzuty są bezzasadne.

Padło jeszcze kilka pytań, m.in.: którego września wywieszono informację, że świetlica jest czynna do 17.30? Kto ma dostęp do dzienniczków uczniowskich?

Za podjęciem uchwały, potwierdzającej zasadność 3 zarzutów, zgłoszono 4 radnych, 17 było przeciw. Ten wynik skwitowany został oklaskami grupy obserwatorów obrad ze Szkoły Podstawowej nr 28. Po krótkiej przerwie głosowaniu poddano odmienny projekt uchwały - uznającej skargę za bezzasadną z przyczyn faktycznych i formalnych. Poparło ją 16 radnych, 4 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

Na prośbę Zbigniewa Poczesnego burmistrz udzielił informacji o systemie miejskich rowerów na Targówku: w przyszłym roku będzie 75 rowerów, które staną przy 5 stacjach: przed urzędem dzielnicy, na skrzyżowaniu ul. Rembienińskiej, na rondzie Żaba, w Parku Wiecha i przy Domu Kultury „Zacisze”. W sprawie tego systemu zarząd jest w kontakcie z burmistrzami sąsiednich dzielnic.

W interpelacjach Zbigniew Poczesny zwrócił się do burmistrza ze zgłoszoną przez Andrzeja Dąbrowskiego skargą na budowany z cegły wielki napis BRÓDNO, za 100 000 zł. Grzegorz Zawistowski wyjaśnił, że jest to kolejna rzeźba w cieszącym się dużym zainteresowaniem Parku Rzeźby. Dotację dało Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Napisał BRÓDNO, autor rzeźby, Duńczyk Jens Haaning złożył hołd kolejarzom, którzy są u początków osiedla Bródno; posłużył się cegłą, z której kolejarze budowali domy. Daniel Wargocki podzielił się obserwacją z pieszych spacerów: „Widzę, że ludzie są pozytywnie nastawieni”. Agnieszka Kaczmarzka wyraziła niezadowolone, że radni nie są poinformowani o tym, co ma być w Parku Rzeźby. Jej zdaniem, zarząd bezkrytycznie przyjął ten projekt. Bartosz Szajkowski zaproponował opinowanie projektów rzeźb przez komisję; zwrócił uwagę, że murarze źle pracują. Ostatni głos w tej sprawie: „Najwyższa pora powiedzieć dość Muzeum Sztuki Nowoczesnej” nie zawierał propozycji konkretnych działań.

Przed zakończeniem obrad dwóch radnych wyraziło krytyczne opinie o pracy rzecznika prasowego, a Anna Moczulska podziękowała za wsparcie przez urząd projektów edukacji patriotycznej. Zdjęcia z projektu „Szlakiem Hymnu” zostały zaprezentowane w sali konferencyjnej.

K.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 - tekst jednolity)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne po korekcie Inwestora z dnia 28.09.2012 r. w zakresie rozszerzenia inwestycji o dodatkowe działki:

Przedsiębiorstwo Usług Consultingowych WADECO Sp. z o.o. ul. Madalińskiego 20, 02-513 Warszawa, złożony dnia 31 lipca 2012 r. korektę wprowadzono w dniu 28.09.2012 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na przebudowie ul. Żubowieckiej i ul. Hucznej na działkach ew. nr:

6/1, 6/3, 6/4, 6/5, 6/6, 31/5, 23/17, 23/16, 23/1, 23/6, 23/18, 23/19, 23/6, 23/8, 23/9, 23/3, 23/12, 23/13, 23/4, 23/14, 18/4, 19/4, 20/4, 21, 22, 33, 34, 35, 36, 37, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 2/8, 2/6, 2/7, 2/5, 3/2, 7, 8/1, 5, 32, 31/3 w obrębie 4-06-08 oraz działek nr ew. 272, 273, 274, 275, 277, 282/2, 282/3, 282/4, 282/5 z obrębu 4-06-35 na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00

Zawiadomienie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej WWW.Bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj.: Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wnioski Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., Pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożone dnia 16 października 2012 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na:

- budowie przewodu wodociągowego i kanalizacji ogólnospławnej w ulicy Miocińskiej na dz. nr ew. 90/1, 90/9, 90/10, 90/11, 91, 98/1, 98/2, 99/1, 99/3, 99/4, 100/1, 100/2, 101/1, 101/2, 102/1, 102/3, 102/4, 103/1, 103/3, 103/4, 103/5, 103/7, 103/8, 119/7, 119/8, 119/10, 119/11, 119/17, 119/18, 119/21, 120/1, 120/2, 120/3, 120/4, 120/5 z obrębu 4-06-32; dz. nr ew. 23/4 z obrębu 4-06-33 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

- budowie przewodu wodociągowego DN 100 mm L ca 200 m w drodze dojazdowej do ul. Fletniowej (do posesji przy ul. Podkładowej 5A, 5B i 5E) wraz z infrastrukturą towarzyszącą na dz. nr ew. 7/5 z obrębu 4-04-01; dz. nr ew. 13/5, 1/36, 1/30, 1/11 z obrębu 4-04-07 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wnioski

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., Pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożone dnia 28 września 2012 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na:

- budowie sieci kanalizacji ϕ 0,20 m, L ca 212 m wraz z odcinkami sieci kanalizacyjnej w ul. Mehoffera od kanału ϕ 0,20 m w ul. Fletniowej w kierunku torów PKP oraz w drodze dojazdowej zlokalizowanej na dz. nr ew. 2/8 z obrębu 4-04-24 wraz z odcinkami sieci kanalizacyjnej do ul. Mehoffera ϕ 0,20 m L ca 40 m na dz. nr ew. 9, 11 z obrębu 4-02-18; dz. nr ew. 15/1, 15/2 z obrębu 4-02-17; dz. nr ew. 1/5, 2/8, 1/9, 1/10 z obrębu 4-04-24 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

- budowie sieci kanalizacji ϕ 0,20 m, L ca 70 m wraz z odcinkami sieci kanalizacyjnej w ul. Mehoffera na odcinku od kanału ϕ 0,20 m w ul. Bieszczadzkiej do wysokości drogi dojazdowej do posesji 105B przy ul. Mehoffera na dz. nr ew. 11 z obrębu 4-02-18; dz. nr ew. 1/5, 1/8, 10 z obrębu 4-04-24 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Kultura dla aktywnych

„Kreatywna dzielnica - aktywni mieszkańcy” to hasło i główny kierunek działań w Programie Rozwoju Kultury dla dzielnicy Targówek – w ramach Programu Rozwoju Kultury m.st. Warszawy do roku 2020, który powstał w wyniku konsultacji społecznych w 2011 roku i uchwalony został w kwietniu br. przez Radę Warszawy. Partnerami i współtwórcami programu są mieszkańcy, organizacje pozarządowe, liderzy kultury, rady osiedli, przedsiębiorcy. Ich przedstawiciele spotkali się 16 października w Klubie Artystycznym „Rampa”, na Forum Kultury Targówka (jest to konsultujący i opiniujący organ społeczny). Prowadzący debatę wiceburmistrz Krzysztof Mikołajewski zaznaczył na wstępie, że celem spotkania jest dostosowanie oferty do potrzeb mieszkańców i do programu miejskiego.

Materiałem do dyskusji był obszerny dokument, określający m.in. priorytety programu, w tym zaspokojenie lokalnych potrzeb mieszkańców w obszarze kultury, dbanie o dorobek kulturalny i tradycje dziel-

nicy; tworzenie innowacyjnych przedsięwzięć kulturalnych o charakterze ogólnomiejskim; utworzenie sieci wzajemnych powiązań między mieszkańcami, instytucjami, administracją samorządową i przedsiębior-

cami. Wśród celów programu znalazły się: pobudzenie aktywności społecznej, poprawa dostępności infrastruktury kulturalnej, dbałość o historię i tradycje Targówka, wspieranie oraz upowszechnianie kultury i sztuki, twórczości społecznie zaangażowanej, a także rozwój sektora kreatywnego.

Zgodnie z planem działań, po konsultacjach na forum kultury oraz w zarządzie dzielnicy i w komisji kultury oraz uzyskaniu pozytywnych opinii tych gremiów – zarząd Targówka podejmie uchwałę, a potem program zostanie uchwalony przez radę dzielnicy. Burmistrz powoła zespół sterujący. Główny realizator programu - referat kultury - będzie formułował strategię, zalecenia i postulaty do zatwierdzenia przez zarząd dzielnicy oraz prowadził stały monitoring działań, związanych z wdrażaniem programu; będzie opracowywał plany w rocznych cyklach działań. Plan działań na dany rok budżetowy przedstawiany będzie do zaopiniowania Radzie Dzielnicy Targówek i upubliczniany na stronie internetowej urzędu dzielnicy.

Podczas dyskusji w „Rampie” przypomniano dobre doświadczenia w działaniach na rzecz kultury: RSM „Praga” i Rady Osiedla Targówek Fabryczny. O działaniach, prowadzonych wspólnie z parafią (zajęcia dla szkół, wystawy, spotkania z mieszkańcami, współpraca z uczelniami), opowiedział przedstawiciel Ruchu Inicjatyw Społecznych „Praca”. Radna Danuta Winnicka przytoczyła przykłady potencjału artystycznego uczniów, a także nauczycieli (od przedszkola do liceów). Podziękowała „Rampie” za udostępnienie sceny szkolnym grupom. Zdaniem Jerzego Kasprzaka z Klubu „Rampa”, mieszkańcy za mało wiedzą o Parku Wiecha; może warto zorganizować festiwal „Z Piecykiem po Targówku” lub Festiwal Żydowski „Po Targówku ze Szmulem” – to przebiega na drugi brzeg Wisły; mieszkańcy Targówka będą dumni. „Tu dzieje się bardzo wiele, staramy się na was wzorować” – zapewniał dyrektor Centrum Kultury w Otwoku. Kilka miesięcy temu o ogromnym potencjale Targówka mówili eksperci z Berlina, którzy przyjechali na konferencję ReBlok. Zgłoszono propozycję, by do programu wpisać szkoły oraz środowiska uczelnie i akademickie.

Targówek ma szansę być nowoczesną dzielnicą – przekonywał wiceburmistrz Mikołajewski. „Naszą ideą jest zróżnicowanie oferty kulturalnej”. By instytucje kultury mogły rozwinąć skrzydła, trzeba rozwinąć infrastrukturę: Domy Kultury „Zacisze” i „Świt” oraz bibliotekę, by jej filie miały taki standard, jak czytelnia naukowa. Ważne jest też tworzenie nowych miejsc, takich jak klubokawiarnie i galerie. Projekt musi być realizowany wspólnie. Niektóre dzielnice mają budżet partycypacyjny – trzeba pytać mieszkańców, na co chcą przeznaczyć środki z budżetu. Targówek jest dzielnicą, która spełnia warunki, by ubiegać się o fundusze z Unii Europejskiej.

Jednym z pierwszych działań programu będzie szkolenie mieszkańców, jak założyć organizację pozarządową, jak napisać program na uzyskanie funduszy.

K.

NARZYNKI GWINTOWNIKI
MM Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Autoportret

Autoportret to tytuł cyklu dyplomowego. Jednak dopiero cały zbiór prac Bartosza Dłużewskiego prezentowany w Galerii przy van Gogha składa się na autoportret artysty.



20 października w Galerii przy van Gogha w Białołęckim Ośrodku Kultury odbył się wernisaż wystawy tegorocznego absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Bartosza Dłużewskiego.

Wystawa obejmuje przekrój prac z całego okresu studiów artysty na Wydziale Grafiki warszawskiej ASP. Prezentowany zbiór składa się z wielu serii i cykli prac rysunkowych, malarskich i graficznych, które począwszy od cyklu warsztatowego z ciekawym studium wiewiórki aż po cykl dyplomowy, oglądając w porządku chronologicznym, można

potraktować jako wgląd w proces przemian i dojrzewania twórcy.

Widzimy różne techniki, od tradycyjnych po cyfrową. Jednak i w tej ostatniej liczy się ręka mistrza. Seria sześciu grafik z cyklu dyplomowanego wykonanych techniką cyfrową to prace, które mimo przestrzeni w jakiej powstały, były samodzielnie rysowane na tablecie, bez użycia zdjęć czy gotowych faktur.

Na końcu ekspozowanego ciągu artysta zaprezentował trzy wielkoformatowe autoportrety. Są to prace wykonane w ołówku z natury, bez żadnych

pomocy medialnych, typu fotografia, rzutnik itp.

Dopiero cały ten zbiór jest autoportretem człowieka, który pyta o sens życia. W filmie animowanym, który jest dopełnieniem cyklu dyplomowego, pada pytanie: - Po co tu jestem? Jest to odwieczne pytanie artysty. Bartosz Dłużewski w swoich pracach stawia wiele pytań. Obdarzony niesamowitą wyobraźnią tworzy fantastyczne wizje pełne symboli i tajemnic. Obrazy uwieczniają serafina czy człowieka zagubionego w labiryncie nie pozostawiają dużo nadziei. Ale pytanie, po co żyjemy - jest pytaniem każdego z nas.

Wystawę prac Bartosza Dłużewskiego w Galerii przy van Gogha w Białołęckim Ośrodku Kultury można oglądać do 2 listopada 2012 roku.

Joanna Kiwiłso
Fot. Zygmunt Drużbicki

www.odszkodowanie.pl

**NAJWYŻSZE
ODSZKODOWANIA**

dla osób poszkodowanych
w wypadkach drogowych

BEZ ZALICZEK

Hexa Dochodzenie

Odszkodowań Sp. z o.o.

ul. Zagójska 9, 04-160 Warszawa

tel. 22 460 49 49

gsm 600 996 166

„Radość Biomasy”

19 października w galerii N°69 przy ulicy Tarchomińskiej 9 na Pradze Północ odbył się wernisaż wystawy pt. „Radość Biomasy” Wiesława Sawickiego. Skromna sala wystawowa galerii utrzymywana przez Fundację Artbarbakan pomieściła siedem obrazów olejnych i kilkanaście prac w technice pastelu olejnego na czarnym kartonie o wymiarach 50 x 70 cm.

Utrzymane w kolorowych, bajkowych, ilustracyjnych klimatach prace artysty mówiące o życiu dzięki przyrodzie i jej duchowych związkach z człowiekiem pokazują twarz Matki Natury w szeregu scen, które dzięki czytelnej i żywiołowej narracji przypominają jednoobrazkową, pozbawioną tekstów formę komiksu, choć przewyższając go intensywnością kolorów, która czerpie z bogatej wyobraźni malarza. Artysta pokazuje nam szereg istot – ssaków, gadów, ptaków, ludzi i półzwierząt – półludzi w zróżnicowanych emocjonalnie sytuacjach; od charakterystycznych dla Sawickiego par zwierząt uchwyconych w zrelaksowanych pozach sugerujących ich koegzystencję lub nawet przyjaźń, poprzez nasycone dramatyzmem obrazy olejne „Dusza zamieniona w ptaka” i „Metamorfoza” pokazujące związki człowieka z jego najbardziej witalnymi, a zarazem czystymi, wyzwolonymi i uduchowionymi warstwami psychiki, poprzez pastele nawiązujące rodzajem zastosowanej prymitywnej perspektywy, a właściwie jej brakiem do prehistorycznych malowideł, przedstawiających drobne jaszczurki i węże w otoczeniu labiryntów roślin, które być

może w pradawnych czasach mogłyby posłużyć do odprawiania rytuału przejścia młodego członka plemienia, aż do kilku kompozycji martwej natury i pół abstrakcyjnych – pół impresjonistycznych kompozycji z liści winogron.

Artysta, który nie ma plastycznego wykształcenia, w swoim procesie twórczym zdaje się całkowicie na intuicję,

przeżywając własne związki z przyrodą w najprostszym i najszerszym sposobie.

Przekorny tytuł wystawy nawiązuje do doświadczenia bujności, różnorodności i zarazem jedności natury i ewolucji, którym zawsze towarzyszy „zwierzęca” radość istnienia. Oddaje to folder wystawy zawierający dwa cytaty. Jeden z Wikipedii: „Biomasa – masa materii zawarta w organizmach żywych”. I drugi z Franciszka Karpińskiego: „Tobie śpiewa żywioł wszelki. Bądź pochwalon Boże wielki!”

Ekspozycja obrazów potrwa do 9 listopada. Chcąc obejrzeć wystawę należy umawiać się telefonicznie z organizatorami pod nr 501 013 835 lub 798 452 723.

Radosław Czapski

DK Zacisze ul. Blokowa 1 zaprasza 27 października w godz. 16.00-17.30 na warsztaty dla dzieci w wieku 4-7 lat pt. „Teatralnie Manualnie”. 15 miejsc - opłata 20 zł.

Podczas warsztatów dzieci poznają w praktyce zasady działania teatru cieni. Zabawy teatralne służą nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami, uczyć przełamywania własnych słabości. Teatr cieni jest rewelacyjny dla nieśmiały dzieci. Dodatkowo atutem zajęć teatralnych jest umożliwienie dzieciom wchodzenia w role fikcyjne - co wszystkie dzieci bardzo lubią - a dodatkowo rozwija to ich wyobraźnię.

Biblioteka Sąsiedzka

dokończenie ze str. 1
na razie i tak wszyscy je zwracają. Ma to być nawiązanie do tradycji prywatnych bibliotek powstających w Warszawie przed, w trakcie i po II wojnie.

Biblioteka oficjalnie zainaugurowała swą działalność na początku października prezentacją Jacka Natorffa o kamienicy przy Targowej 84 i wykładem

Spacerologa Praskiego o Powstaniu Warszawskim na Pradze. Fundacja chce organizować spotkania i warsztaty dostępne dla wszystkich chętnych i nadal przyjmuje książki oraz inne niezbędne wyposażenie. Kontakt pod adresem mailowym: zmiana.md@gmail.com lub telefonem 605 63 11 91.

Kr.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj.: Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t.).

**Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy
zawiadamia o wydaniu:**

- **decyzji nr 74/CP/2012 z dnia 16 października 2012 r.** w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przewodu wodociągowego w ul. Pionierów na dz. nr ew. 20/12, 20/22, 20/23, 20/24, 22/17, 22/25, 22/26, 22/27, 50/22, 65/4, 65/6, 67/2, 67/3, 67/4, 67/5, 67/6, 67/7, 67/8, 67/9, 67/10, 67/11, 70/2, 70/3, 70/4, 70/5, 70/6, 70/7, 73/1, 73/2, 73/3, 76 z obrębem 4-05-05 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., Pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony dnia 22 sierpnia 2012 r.

- **decyzji nr 75/CP/2012 z dnia 19 października 2012 r.** w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanału ogólnospławnego o średnicy 0,3 m dł. ok. 110 m na dz. nr ew. 27/12, 27/13, 28 z obrębem 4-01-07 w ul. Grzymaliów w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek Tomasza Cichorka, reprezentowanego przez Bartosza Cichorka, złożony dnia 23 sierpnia 2012 r. i uzupełniony dnia 13 września 2012 r.,

- **decyzji nr 76/CP/2012 z dnia 19 października 2012 r.** w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie budynku placówki oświatowej niepublicznej - przedszkola, żłobka oraz szkoły podstawowej - podpiwniczonego z placami zabaw, salą gimnastyczną i zapleczem, boiskiem, parkingiem dwupoziomowym wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, przyłączami do budynku i zagospodarowaniem terenu na działkach nr ew. 82, 83 z obrębem 4-01-27 oraz ze zjazdem (stanowiącym działkę nr ew. 113 z obrębem 4-01-27) z ul. Marcina z Wrocimowic na terenie Dzielnicy Białołęka, na wniosek Państwa Mariusza i Małgorzaty Kocielnik z dnia 21.08.2012 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem Prezydenta m.st. Warszawy w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926
ANGIELSKI 609-631-186

ANGIELSKI - egzaminy, wyrównywanie wiedzy 500-214-057

ANGIELSKI - nauczycielka tel. 22 670-39-78

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
POLSKI 602-678-811

MATEMATYKA (chętnie Gocław, Saska Kępa) mgr matematyki, nauczycielka 606-616-686

NIEMIECKI - student z doświadczeniem, tel. 602-748-254

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

9 LAT prania dywanów, tapicerki meblowej, samochodowej Karcherem 502-928-147

AAA PRZEPROWADZKI - sprzątanie piwnic, wywóz mebli 512-139-430

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

DEZYNSEKCYJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, biały montaż, tapetowanie, malowanie, panele - telefon 505-765-351

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA pralek, zmywarek tel. 501-587-257

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

POŻYCZKI bankowe, hipoteczne, konsolidacyjne z dojazdem do klienta 506-152-099

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRANIE pierza i puchu (poduszki, jałki), szycie kołder ul. Konopacka 21, czynne 9 - 17, tel. 22 619-10-67

REMONTY, adaptacje, osobiście, tel. 695-092-101

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201
WYWÓZ gruzu, mebli z załadunkiem, sprzątanie piwnic, tel. 600-359-594

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KOLEKCJONER kupi stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki, 502-011-257

MONETY, banknoty, oznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

DRZWI antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
• Okna PCV i AL
• Parapety Wew. i Zew.
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzyńska 116
tel./fax 22 679-23-41,
600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Targówek www.targowek.waw.pl w dniu 19.10.2012 r. został wywieszony na 21 dni i podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości położonych przy ul. Mrozowskiej 11 przeznaczonej do wydzierżawienia.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowieniu i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobnie też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej li-

kwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależniona jest technika. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwinął swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnościami bezbłędnej dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował bóle w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymienić jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaczysku w dniach: **24, 25, 26, 30 i 31 października**

2, 4, 5, 6 i 7 listopada

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Oświecenie

Proszę Szanownych Państwa. Chętnie przyłączę się do apelu Armanda Ryfińskiego prosiącego duchownych o przeznaczanie części swojego majątku na dzieci w placówkach opiekuńczo-leczniczych. Nie wiem, czy apel ten tak wkurzył jednego z biskupów, że musiał sobie zdrowo golnąć, a potem uszkodził jedną z warszawskich latarni. Ciekawe, jaka będzie pokuta.

Czy karać koty za sikanie w nietypowe miejsca? Otóż nie. Czasami nasze domowe tygryski zachowują się niezrozumiale i dziwnie dla nas.

Częstym problemem jest obsikiwanie przez koty miejsc, gdzie właściciele przebywają długo. W ostatnich latach mam coraz więcej zapytań o złośliwość tego gatunku w stosunku do ludzi.

Wyjaśniam - nie ma żadnej złośliwości. Jest żądanie zmian.

Akt oddawania moczu poza kuwetę jest prośbą o zwrócenie uwagi na koci problem. Kiedy tylko mamy obsikane kanapy, łóżka, buty, laptopy czy kuchnie - zaczynajmy myśleć po kocie.

Koty są zwierzętami niezwykle inteligentnymi, ale też bardzo neurotycznymi. Opowiadają o swoich problemach moczem - bo nie potrafią mó-

wić i pisać. Są jak bardzo kochające się dzieci, nagle pokłócone w piaskownicy. Kot - w przeciwieństwie do człowieka - nigdy nie nasika do swojego terytorium. Wszędzie, ale nie tam, gdzie jest jego prywatność i bezpieczeństwo. Alіści sikając w miejsca, gdzie przybywają ludzie, proszą o więcej czułości, o zainteresowanie, o zabawę, o niepalenie papierosów, o dostawienie dodatkowej kuwety, o kontakt, o zmianę ładnie tylko dla człowieka pachnącego żwirku, o zmianę marketowego suchego, o niepodawanie jedzenia z puszek, saszetek, o przejście z taniocy do dobrej jakości.

Russel

Russel dotąd nie miał w życiu szczęścia. Po czasie tułaczki i głodu znalazł kąt w schronisku, gdzie ma nr ewidencyjny 1191/07. Jest pieskiem średniej wielkości, wykastrowanym, zdrowym, o ujmującym sposobie bycia. Łagodny, przyjazny wobec całego świata. Ignie do ludzi i pokazuje wiecznie uśmiechnięty pyszczek. Mimo to wciąż nie może się doczekać na swój wymarzony dom. Może właśnie ty go przysparzysz?

Wolontariuszki Asia 604 133 894 i Ela 600 977 803 chętnie udzielą Państwu dalszych informacji i pomogą w adopcji.



Mrusia

Szukamy domu dla młodej, około dwuletniej kotki, którą uratowaliśmy razem z jej dziećmi. Była wspaniałą mamą - zaradną i czułą, a teraz odpoczywa i zaczyna zawiązywać relacje z nami. Mrusia ma dużą potrzebę opieki nad wszystkimi członkami jej domu tymczasowego, np. rano wylizuje nam włosy, tak jak wylizywała futerko swoich dzieci. Fryzura niestety po tych zabiegach jest kiepska: tu ulizane, tam natapirowane.

Lubi zabawy i gonitwy po domu. Usilnie też pracuje nad 1001 sposobami na to, jak przeszkodzić człowiekowi w pościeleniu łóżka. Ma dobry apetyt, nie grymasi, załatwia się do kuwety. Chętnie zamieszka z innymi kotami lub psem. Przy adopcji obowiązuje podpisanie umowy adopcyjnej z fundacją. Kontakt: Magda 506 891 251, Renata 888 066 402.



Miłość i młodość na przestrzeni dziejów

PRZEGLĄD FILMÓW JAPONSKICH

日本映画祭

Kino Świt
26-29 X 2012 r.
www.kinoswit.pl

26 X piątek
g. 18.00
„Kobietę z ognia” (1936)
reż. Gasho Hatanaka, 101 min.
k. 20,50
„Delicja z 3m” (1949)
reż. Gasho Hatanaka, 74 min.

27 X sobota
g. 14.30
„Dziwotwór o kłopotliwym” (1951)
reż. Yukihiro Kurosawa, 134 min.
k. 18,30
„Ejwanaka” (Błogosławieństwo) (1951)
reż. Imamura Shōhei, 151 min.

28 X niedziela
g. 14.30
„Jest miłomy” (1952)
reż. Kurosawa Akira, 100 min.
k. 18,30
„Zegoc” (1951)
reż. Imamura Shōhei, 124 min.

29 X poniedziałek
g. 19.30
„Nik z trzęsawicy” (2003)
reż. Sakanabe Junji, 123 min.

JAPAN FOUNDATION
国際交流基金

Wstęp wolny

Lewa strona medalu

Platforma się zużywa

Kryzys władzy, który dopadł Donalda Tuska, najwyraźniej zaczyna dotyczyć również władze Warszawy. Ostatnie dwa tygodnie to bowiem niekończący się festiwal wpadek i błędów ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz i jej najbliższych współpracowników.

Zaczęło się od awarii przy budowie drugiej linii metra. Po zalaniu stacji Powiśle i zamknięciu tunelu Wisłostrady, doszło do kolejnej katastrofy. Tym razem podczas robót zapadł i błędów ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz i jej najbliższych współpracowników.

hując od tego, kto w tym przypadku zwinął i kto ponosi za to odpowiedzialność, to bezspornie winą Platformy Obywatelskiej było niedopuszczenie do debaty na ten temat podczas sesji Rady Miasta, o co wnioskowała opozycja - zarówno SLD, jak i PiS. Klub PO zblokował zwołaną w tej sprawie sesję nadzwyczajną i ostatecznie radni wysłuchali informacji na temat katastrofy dopiero po dwóch tygodniach.

To jednak nic w porównaniu z utratą 86 milionów złotych ze środków unijnych. Pieniądże miały być przeznaczone na rozbudowę systemu zarządzania ruchem w mieście, czyli walkę z korkami. Dziś system działa w wersji

szczęśliwej, obejmując 37 skrzyżowań, jednak dzięki pieniądżom unijnym miał zostać rozbudowany aż o 150 kolejnych, w tym również na Pradze i Targówku. Dla Hanny Gronkiewicz-Waltz korki w mieście to chyba jednak nie problem, ponieważ zdecydowała o rezygnacji z tych pieniędzy pod pretekstem braku w budżecie Warszawy (13,5 mld zł!) 15 milionów zł na wkład własny. Żeby było ciekawiej, w tym samym czasie ukazał się raport lidera producentów samochodowej nawigacji, według którego Warszawa jest numerem dwa na liście najbardziej zakorkowanych miast Europy.

Kolejną wpadkę władze Warszawy zaliczyły w związku z siedzibą Muzeum Sztuki Nowoczesnej, które znalazło tymczasową siedzibę w pawilonie meblowym Emilia przy ul. E. Plater. Otóż jeszcze przed otwarciem okazało się, że spółka do której należy



dawny sklep meblowy, została przez Skarb Państwa sprzedana prywatnemu inwestorowi, a ten planuje w tym miejscu postawić drapacz chmur. Zamiast usiąść z nim do rozmów, władze Warszawy postanowiły zablokować jego pomysły poprzez wpisanie Emilia do rejestru zabytków. O fakcie tym „zapomniały” jednak poinformować zarówno właściciela, czyli Ministerstwo Skarbu Państwa, jak i inwestora. Tymczasem ten ostatni kupił spółkę, zasilając pokaznie kasę państwa, po czym dowiedział się, że kilkakrotnie przepłacił, bo z jego planów inwestycyjnych. W związku z tym inwestor zastanawia się nad wycofaniem z umowy ze Skarbem Państwa, a tymczasem w akcie zemsty wypowiedział umowę najmu należącemu do miasta Muzeum Sztuki Nowoczesnej - i to na trzy dni przed jego otwarciem. Kompromitacja władz Warszawy pełna.

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o wpadce związanej z Komisją Nazewnictwa, która zajmuje się opiniowaniem nazw warszawskich mostów, placów i ulic. Otóż Hanna Gronkiewicz-Waltz postanowiła, że wymieni ekspertów, od dwudziestu lat wchodzących w skład tego ciała, pod pozorem zmiany w jego organizacji. Nowi członkowie mają być wynagradzani za swoją pracę, co siłą rzeczy automatycznie ich od pani prezydent uzależnia, więc przeciwko takiemu rozwiązaniu protestujący pracujący dotąd społecznie warszawianinami. Oczywiście, na darmo, bo decyzja zapadła, a Hanna Gronkiewicz-Waltz jak już podejmie, to realizuje konsekwentnie. Tym bardziej, że Platforma Obywatelska do dziś nie może wybaczyć, że Komisja Nazewnictwa do końca walczyła o nazwanie Mostu Skłodowskiej-Curie Mostem Północnym.

Jak widać, październik to nie był miesiąc Hanny Gronkiewicz-Waltz i jej współpracowników, bo taka seria błędów dotąd się jej nie zdarzyła. To pokazuje jednak, że pani prezydent jest już zmęczona rządzeniem, a jej ekipa się po prostu zużywa.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Praga nie dla partii!

Praga jeszcze kilka lat temu miała szansę zostać najszybciej rozwijającą się dzielnicą Warszawy. Był sprzyjający klimat medialny, naszą dzielnicę zaczęli odkrywać artyści, architekci i animatorzy kultury, były do wykorzystania środki z Unii Europejskiej. Zamiast lat burzliwego rozwoju, inwestycji i remontów były jednak lata burzy politycznej.

Oczywiście, moralna i polityczna racja w sporze o władzę w dzielnicy jest po stronie PiS, który bronił wyniku demokratycznych wyborów i prawa do samorządności dzielnicy. Ale skutek wieloletniego sporu PiS z PO, popieraną przez SLD, jest wyniszczający dla Pragi. Kolejne komisaryczne zarządy przywożone w teczkę przez Hannę Gronkiewicz-Waltz nie były w stanie wydać więcej niż 20-30% przeznaczonych w budżecie na inwestycje pieniędzy. Rada dzielnicy nie jest w stanie spełniać swojej funkcji kontrolnej.

Trzeba przeciąć ten gordyjski węzeł. Na początku kadencji proponowałem utworzenie w Radzie Warszawy komisji ds. rozwoju prawobrzeżnej Warszawy, zrzeszającej wszystkich radnych wybranych na Pradze, Białolece, Targówku, Wawrze, Wesołej i Rembertowie, niezależnie od reprezentowanej opcji. Postulowałem też powstanie zespołu radnych z Pragi Północ. Niestety, partie SLD i PO nie zgodziły się na to, by ich radni pracowali dla dobra mieszkańców.



Partie polityczne nie tolerują indywidualności. Każdy pracowity i ambitny radny jest postrzegany jako zagrożenie dla partyjnych aparatczyków. W ten sposób blokowana jest aktywność samorządowców. A spór między partiami wyniszcza dzielnicę. Dlatego czas powiedzieć: Praga nie dla partii!

W Radzie m.st. Warszawy postanowiłem reprezentować Praską Wspólnotę Samorządową. To droga otwarta dla wszystkich, którym zależy na Pradze. Droga otwarta dla tych, którzy krytykują rządzących i chcą uczynić Pragę łupem dla innych syndykatów politycznych.

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
Praska Wspólnota Samorządowa

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Chłodnym okiem

Brakuje na wszystko

Głęboki musi być kryzys w RP. Głęboki jest kryzys w m.st. Warszawa. Dramatyczna będzie sytuacja finansowa na Pradze Północ. Próbowaliśmy jako radni tej dzielnicy - ogarnąć rozmiary potencjalnej katastrofy w roku 2013. Otrzymaliśmy właśnie do opiniowania załącznik dzielnicy do wstępnego projektu uchwały budżetowej m.st. Warszawy na 2013 rok. Bardziej smutnego dokumentu dawno nie widziałem. Nie wiedzieli takowego zapewne jego główni dystrybutorzy, czyli członkowie praskiego zarządu dzielnicy, naczelnicy i kierownicy wydziałów. Wszyscy oni musieli próbować



dostosować przyznane kwoty do niezbędnych wydatków. Z pustego i Salomon... oraz tak krawiec kraje... tylko takie przysłowia przychodzą mi do głowy, gdy próbuję wczuć się w ich sytuację. Nie da się, po prostu się nie da. Po w miarę dokładnej analizie radni oszacowaliśmy niezbędne środki do prawidłowego funkcjonowania dzielnicy, na które składają się przede wszystkim wydatki wynikające z ustaw sejmowych na poziomie 284 miliony złotych. Na dzień opiniowania załącznika mamy je zapewnione na poziomie 230 milionów. Matematyka jest nauką prostą. Brakuje nam raptem, bagatela, 54 miliony. To prawie 25% zaplanowanych do wydania środków. Inaczej rzecz ujmując, mamy zapewnione finansowanie na pierwsze trzy kwarty roku i to nie wszędzie.

Gdzie brakuje najbardziej? Jak zwykle, niedoszacowania jest oświata, gdzie na wynagrodzenia pracowników placówek oświatowych, dotacje dla publicznych placówek oraz remonty w placówkach oświatowych brakuje szacując na prawie 25 milionów złotych. Szeroko pojęta gospodarka komunalna

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Obiektywny PO-radnik

Walka z ekranami

Gdyby legendarny Don Kichot żył w dzisiejszych czasach, miałby pełne ręce roboty. Roboty, której starczyłoby na kilkunastu takich śmiółkach, a i tak prawdopodobnie niewiele razem by wskórali. Z tą tylko różnicą, że zamiast wiatraków na ich drodze stanęłyby inne nie lada wyzwania. Wiatrak obecnie są trendy i nie ma powodu z nimi walczyć, bo w obliczu kryzysu każde źródło energii, zwłaszcza tej odnawialnej, jest na wagę złota. Jest kilka innych celów, do których powinni mierzyć współcześni błędni rycerze. Na przykład słynne ekrany akustyczne, stojące wzdłuż nowych, tak długo oczekiwanych dróg ekspresowych i autostrad. Po pierwsze, ustawione często i gęsto w szczyrych polu 9-metrowe tablice skutecznie zastępują piękne krajobrazy. Po drugie, jazda trasą obłożoną z obydwu stron zielonymi planszami wywołuje u niektórych szybsze znużenie i reakcje klaustrofobiczne. Jadąc odnosi się wrażenie, że jest się w niekończącym się tunelu bez dachu. To taki wydłużony więzienny spacerownik. Łatwo przeoczyć zjazd z trasy do innego miasta, trudno zauważyć przydrożne bary czy punkty usługowe, co przekłada się często na ich bankructwo. Po trzecie, trzeba zadać sobie pytanie, co poza krzakami i polami jest przedmiotem ochrony przed autostradowym hałasem? Co raz więcej osób, z którymi rozmawiam pyta się, o co chodzi z tymi ekranami. Zwykło się mówić, że jak nie wiadomo o co chodzi, to musi chodzić o pieniądze. Stawianie ekranów jest drogie. Metr bie-

żący kosztuje około 2,5 tys. zł. W ciągu ostatnich dwóch lat tylko wzdłuż autostrad A1, A2 i S8 ustawiono aż 230 km ekranów za 565 mln zł. Drugie tyle mogło kosztować ekranowanie dróg samorządowych. Szacuje się, że „ekranizacja” podnosi koszt inwestycji drogowej o 10 do 25%. Głównym powodem tego ekranowego szaleństwa było podniesienie w 2007 r. przez rząd PiS polskich norm hałasu do poziomów najwyższych w Europie. Na podstawie tego nieszczęsnego rozporządzenia, wskaźniki odnoszące się do terenów zabudowanych stosuje się, nie wiadomo dlaczego, także poza nimi, wszędzie tam gdzie natężenie ruchu przekracza 16,4 tys. pojazdów na dobę. Wychodzi na to, że należałoby zaekranować ponad 1,5 tys. km dróg.

Ten absurd i niegospodarność zakończy się po wejściu w życie rozporządzenia obecnego ministra środowiska z 1.10.12 r. Podwyższono dopuszczalne poziomy hałasu tam, gdzie przestrzeganie dotychczasowych norm było nierealne. I tak, z 55 do 64 decybeli zwiększono limit na terenach zabudowy jednorodzinnej. Na obszarach z zabudową wielorodzinną dopuszczalny poziom hałasu będzie wynosił w dzień 68 decybeli, czyli o 8 więcej niż obecnie. Pełnym szczęściem byłoby wprowadzenie także innych limitów poziomu hałasu dla dróg istniejących i dróg dopiero budowanych lub ustalenie limitów w zależności od kategorii drogi powiązanych z liczbą mieszkańców na danym terenie.



Plaga ekranowa dotknęła, niestety, także Warszawę. Obowiązujące poprzednio normy były brane pod uwagę w wydawanych decyzjach środowiskowych i spowodowały konieczność oszczędzenia m.in. Powiśla wzdłuż linii kolejowej na wiadukcie. Pocięcie tego urokliwego miejsca stanowiłoby brutalną ingerencję w przestrzeń miejską, która powinna być otwarta i dostępna. Również na Białolece, przy trasie nowego mostu, wiaduktu na Madlińskiej czy okolic wiaduktu na Płudach, widzimy bezsensowne zielone płachty służące grafficiarzom za tablice do bazgrania, a dla ptaków stanowiące groźną pułapkę i barierę, zderzenia z którą mogą nie przeżyć.

Miejmy nadzieję, że żaden ekran nie zagłuszy hałasu medialnego wokół tej głośnej sprawy, wojewodowie będą odmawiać wydawania pozwoleń na szpencenie naszego pięknego kraju, a decyzje środowiskowe będą zmieniane. Leży to w naszym wspólnym interesie.

Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący Rady Dzielnicy
Białoleka m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

Prosto z mostu

Obywatele zmieleni na makulaturę - część III

Jak fasadowo działa polska demokracja, pokazało niedawne głosowanie nad wotum zaufania, o które wystąpił premier Tusk do Sejmu. Składając wniosek, premier był absolutnie pewien wyniku - koalicja PO-PSL ma stabilną większość głosów. Ostatnie przejawy niesubordynacji w klubie PO, przy okazji ustawy antyaborcyjnej, zostały stłumione tak stanowczo, że postowie publikowali swoje samokrytyki. Tymczasem wokół głosowania, mającego rzekomo udowodnić „społeczny mandat” Donalda Tuska do rządzenia, propagandziści PO rozkrętili emocje, którym uległy nawet media niezależne od rządu. „Owacje na stojąco dla premiera, gdy wygrał głosowanie nad wotum zaufania. Platforma odetchnęła z ulgą. Ale widać, że bitwa została wygrana z trudem” - relacjonowała z emfazą „Rzeczpospolita”. Niestety, wynik tej bitwy był znany z góry - zawdzięczamy

to ordynacji proporcjonalnej, która uzależnia posłów rządzącej partii od premiera. Szkoda tylko, że kreowaniu fikcji sprzyjają dziennikarze.

Warto przy okazji zwrócić uwagę na błąd, który popełniają WSZYSTYCH ŻURNALIŚCI: jeżeli PO i PSL mają w Sejmie razem 234 posłów, to koalicja nie ma przewagi 4 głosów nad opozycją, lecz 8 - tyle wynosi różnica pomiędzy 234 a 226. Niestety, brak matury z matematyki procentuje...

Sytuacji nie uzdrowią rozwiązania pośrednie, wzorowane na niemieckiej ordynacji mieszanej. Nic nie zmieni nawet wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych na wzór Wielkiej Brytanii, w której partii wystawiają kandydatów, często nie powiązanych z terenem, z którego ubiegają się o głosy (Margaret Thatcher kilkakrotnie zmieniła okręg wyborczy, zanim zdobyła mandat). W warunkach polskich

system brytyjski nie wprowadziłby do Sejmu większej liczby Stokłosów, lecz anonimowych działaczy partyjnych, legitymującym się w kampanii wyborczej zdjęciami z liderem PO albo PiS. Kandydaci pozostałych partii byłiby bez szans. Mechanizm zgłaszania kandydatów w takim systemie uzależnia parlamentarzystów od kierownictwa partii w nie mniejszym stopniu niż obecnie. Potrzebna jest radykalna zmiana. Taka, by znacząca liczba obywateli mogła stwierdzić: do tej pory nie głosowałem, gdyż nie miałem wpływu na to, kto będzie mnie reprezentował w Sejmie, ale teraz chyba warto spróbować.

Zmiana systemu musi spełnić dwa warunki. Po pierwsze, związek pomiędzy oddanym głosem a szansą na mandat konkretnej osoby musi być prosty, zrozumiały i transparentny. Po drugie, rejestracja kandydatów musi być niezależna od kierownictwa partii.



Kierownictwa partii na taką zmianę łatwo nie wyrażą zgody. Czy jest to w ogóle możliwe - napiszę w czwartym, ostatnim felietonie z niniejszego cyklu.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Nie istniejący cmentarz



dokończenie ze str. 1
cmentarzy znajdowała się wokół budynku kościelnego. Ta praktyka utrzymała się prawie do końca XVIII wieku.

U zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Ratuszowej stoi najstarszy praski zabytek – kościół Najświętszej Matki Bożej Loretańskiej. Jego historia sięga początków XVII wieku, kiedy to w 1617 roku przybył na Pragę zakon bernardynów, sprowadzony przez żonę kanclerza królewskiego koronnego Feliksa Kryskiego, Zofię. Kamień węgielny pod kościół i klasztor poświęcił biskup płocki Henryk Firlej w obecności króla Zygmunta III Wazy. Budowę, dzięki wsparciu królów Zygmunta III i Władysława IV ukończono w latach 1628-1638.

Przy południowej ścianie świątyni w 1642 roku wzniesiono kaplicę z Domkiem Loretańskim, projektu architekta królewskiego Konstantyna Tencalli. W kaplicy znalazła miejsce, sprowadzona z Włoch przez króla Władysława IV figura Matki Bożej Loretańskiej i szybko stała się przedmiotem szczególnego kultu mieszkańców Pragi i Warszawy. W lipcu 1656 roku w czasie potopu szwedzkiego, w bitwie o Warszawę - kościół, kaplica i zabudowania klasztorne zostały zniszczone i ograbione. Dopiero darowizny Stefana i Michała Warszawskich pozwoliły na odbudowę.

Historia nie oszczędzała jednak kościoła. Następne zniszczenia dotknęły go w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej, gdy po bohaterskiej obronie Pragi 4 listopada

da 1794 roku Rosjanie zdobyli Pragę, dokonując rzezi ludności. Jak podają kronikarze, wokół kościoła znajdował się cmentarz ofiar tych dwóch wojen. Musiał być dość duży, gdyż w bitwie o Warszawę na polach Bródna, Żerania i Pragi 28-30 lipca 1656 roku zginęło ok. 2 tys. żołnierzy polskich oraz 1 tys. żołnierzy szwedzkich i niemieckich. Ofiar rzezi Pragi też były tysiące.

Dzisiaj z kościoła i klasztoru, rozebranych w 1811 roku z powodu francuskich planów fortyfikacyjnych, pozostała jedynie Kaplica Loretańska, a z cmentarza ofiar wojen z 1656 i 1794 roku – symboliczny grób ... sienkiewiczowskiego Rocha Kowalskiego. Ten grób to właściwie kamień, na którym napis głosi:

„Tu spoczywa Roch Kowalski, bohater „Potopu”. Poległ w bitwie ze Szwedami o Warszawę 29 lipca 1656 r. REQUIESCAT IN PACE”

Roch Kowalski z Korabiów Kowalskich był oficerem dragonów pana Mielezki w służbie księcia Janusza Radziwiłła. Ślepo słuchał rozkazów księcia, był mu wierny, dopóki nie poznał pana Zagłoby, który podał się za jego wuja. Dzięki temu fortelowi i działaniu okowity Zagłoba wyostał się z niewoli, uwolnił też swoich towarzyszy, a Rocha przeciągnął na swoją stronę.

Kowalski w powieści wstawił się nienawiścią do Karola Gustawa, którego postanowił zabić. Udałoby się mu to, ale w momencie, gdy miał zadać cios, król przestrzelił kolano koniowi, na którym jechał Roch. W efekcie Kowalski trafił do szwedzkiej niewoli, z której król go wypuścił. W końcu zginął z ręki księcia Bogusława Radziwiłła.

Losy pierwowzoru Rocha Kowalskiego są trochę odmienne, aczkolwiek udokumentowane historycznie. Sienkiewiczowa znana była relacja o ataku polskiego oficera wojsk husarskich na króla Szwecji Karola Gustawa podczas trzydniowej bitwy o Warszawę. Dzielny husarz zginął powalony przez straż przyboczną króla szwedzkiego; monarcha ów jednak docenił jego odwagę i kazał praskim bernardynom urządzić mu uroczysty pogrzeb. Obecny kamień znajduje się podobno w miejscu tego grobu i jest symbolem także innych poległych w 1656 roku.

Joanna Kiwilszo

Miłość wg Kameleonów

Motywy przewodnim drugiego jubileuszowego koncertu z okazji 10-lecia zespołu „Kameleon”, który odbył się 14 października w Białoleńskim Ośrodku Kultury, była miłość.



Jak zauważył prowadzący koncert Andrzej Poniedziałki, większość piosenek traktuje o miłości. Nawet politycy przed wyborami śpiewają o miłości do kraju i narodu. Podczas październikowego koncertu Kameleonów nie usłyszeliśmy na szczęście zaangażowanej piosenki politycznej, było natomiast sporo piosenek poetyckich, humorystycznych, były nawet światowe przeboje.

Takim właśnie światowym hitem – „Hymnem o miłości” z repertuaru Edith Piaf rozpoczęła koncert Katarzyna Jamróz. Po niej wystąpił „prawie na żywo” Zbigniew Zamachowski w dawnym przeboju Wiesława Michnikowskiego z Kabaretu Starszych Panów „Bez Ciebie”. Prawdę mówiąc, na żywo był tylko świetny akompaniament zespołu „Kameleon”.

W znacznej części na koncert „Miłość wg Kameleonów” złożyły się piosenki z wystawianych wcześniej w Białoleńskim Ośrodku Kultury spektakli z cyklu „Malarze słowa”: „Niemen, rzeka wspomnień” i „Spieszmy się kochać ludzi”. Wystąpili: Margita

Ślizowska, Marcin Kołaczkowski, Marta Andrzejczyk, Aurelia Luśnia i Barbara Raduszkiewicz. O gwałtownej miłości warszawskich apaszy zaśpiewał Stasiek Wielanek, natomiast muzyczny portret odeskiego półświatka przedstawił reżyser Teatru Żydowskiego Jan Szurmiej wraz z Marcinem Kołaczkowskim.

Dużo miejsca w twórczości kompozytora Hadriana Filipa Tabęckiego, założyciela zespołu „Kameleon”, zajmuje muzyka filmowa. Podczas koncertu w Białoleńskim Ośrodku Kultury usłyszeliśmy kompozycje do filmów w reżyserii Janusza Kijowskiego „Kameleon” i „Piękna pani Seidenman”.

Podobnie jak poprzedni, także koncert „Miłość wg Kameleonów” był okazją do wręczenia przez dzieci wszystkim współpracującym z zespołem artystom glinianych statuetek kameleona. Wielkim plusem koncertu, poza wspaniałą muzyką była porażająca optymizmem konferansjerka Andrzeja Poniedziałkiego.

Joanna Kiwilszo

BOK Białoleński Ośrodek Kultury
ul. van Goocha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Repertuar Białoleńskiego Ośrodka Kultury

Teatry

27.10., 28.10., godz. 18.00 - „Krum” Hanocha Levina, Zespół Teatru 13, reż. Jolanta Sikorska*
3.11., 4.11., godz. 18.00 - „Wesele u drobniomieszczan” Bertolda Brechta, Teatr CoMeta, reż. Aneta Muczyński*
10.11., godz. 18.00 - „Grupa Laokoon” i „Kolacja na cztery ręce” Paula Barza, Kompania Teatralna Mamro, reż. Grzegorz Reszka*
11.11., godz. 18.00 - „Salika myśliwska” Wiktora Mereżki, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa*
19.11., godz. 20.00 - „Lzy Manuelli” Magdaleny Mroszkiewicz, Teatr na PrzeKur, Reżyseria, adaptacja tekstu – Katarzyna Krakowiak, asystent reżysera – Piotr Wawer*
*na spektakle obowiązuje rezerwacja miejsc i odbiór zaproszeń - wstęp wolny

Uroczystości

11.11., godz. 18.00 - Uroczystości patriotyczne z okazji Święta Odzyskania Niepodległości: Msza Św. w intencji Ojczyzny; koncert chóru męskiego Octavian; Apel Poległych z udziałem asysty honorowej z Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego, miejsce: Kościół Narodzenia NMP przy ul. Klasyków 21/23, wstęp wolny.

Wydarzenia muzyczne

17.11., godz. 18.00 - „Adieu”, Koncert Adama Struga, bilety: 30 i 20 zł, **POLECAMY!**

Białoleńska Scena dla Dzieci

18.11., godz. 13.00 - „Czary mary” z cyklu „W Królestwie Muzyki”, reż. Ewa Szawłowska, bilety 15 zł



Aby grały na chwałę Bożą

- Towarzysząc śpiewom i modlitwom wiernych przyczynią się do pomnożenia chwały Bożej – powiedział biskup Kazimierz Romaniuk, dokonując poświęcenia organów w kościele pw NMP Matki Pięknej Miłości w Tarchominie.

Organy w kościele pw NMP Matki Pięknej Miłości przy ul. Myśluborskiej 100 zostały wybudowane przez Zakłady Organowe Zych w Wołominie w latach 2008-2009 z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii i budowniczego kościoła w Tarchominie, ks. Tadeusza Olaczka, jako ostatni i być

może najkosztowniejszy element wyposażenia świątyni.

Koncepcja brzmieniowa instrumentu została opracowana przez Dariusza Zycha, natomiast projekt obudowy konsultował architekt Józef Żołądkiwicz. Organy posiadają 26 głosów podzielonych pomiędzy dwa manualy, czyli dwie klawiatury ręczne i pedał, czyli klawiaturę nożną oraz mechaniczną trakturę gry i rejestrów. Sprężone powietrze rozdzielane jest do piszczałek poprzez wiatrownice klapowo-zasuwowe. System powietrzny zasilany jest dmuchawą elektryczną. Sekcja II manualu mieści się w szafie ekspresyjnej. Estetyka brzmieniowa organów inspirowana jest francuskim romantycznym budownictwem organowym.

Jak brzmiały organy, można się było przekonać, uczestni-

cząc 14 października o godzinie 13.00 w uroczystej Mszy świętej, podczas której ksiądz biskup Kazimierz Romaniuk, w obecności dawnego proboszcza ks. Tadeusza Olaczka oraz obecnego proboszcza, ks. Grzegorza Kocięckiego, dokonał poświęcenia organów. Wydarzenie to połączone zostało z koncertem muzyki organowej w wykonaniu Ireneusza Wyrwy. W solowych partiach wokalnych wystąpił ks. Paweł Sobierajski – tenor.

Podczas Mszy, a następnie podczas koncertu, muzycy zaprezentowali utwory takich kompozytorów, jak Cesar Franck, José Lidón, Felice Moretti, Luigi Luzzi i Johann Sebastian Bach. Usłyszeliśmy także arcydzieła muzyki organowej, jak „Panis Angelicus” Cesara Francka czy „Ave Maria” Franciszka Schuberta. Koncert zakończyła słynna „Tocatta i fuga d-moll” Johanna Sebastiana Bacha.

Joanna Kiwilszo



nowa gazeta praska

Następna gazeta - 7 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nova Gazeta Praska**

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMĄ nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz **biuro ogłoszeń:**

„Marcin” ul. Światowida

róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 22 423-63-64, 606-969-280

